

DZIENNIK NARODOWY

Browar parowy Fr. Braulińskiego w Piotrkowie

poleca swoje, znane z pierwszorzędnej jakości, wytwarzane z pierwszorzędnych surowców krajowych, piwa Eksportowe, Jasne, Ciemne, oraz wody gazowe w rozmaitych gatunkach.

Trzy nazwiska-symbolo Co reprezentują Miedziński-Kwiatkowski — Sławek w obozie rządowym

Zaraz po wyborze płk. Sławka na marszałka Sejmu koła polityczne o-rzekły, że na widowni t. zw. obozu rządowego zjawiała się trzecia siła. Opinia publiczna jest w istocie zgodna co do tego, że do rozgrywek politycznych, mających na celu nowe sformowanie sytuacji wewnętrznej a prowadzonych pod hasłem roku 1940, stanął nowy czynnik niewątpliwie wpływowy i rozporządzający dużymi możliwościami.

Siła trzecia. Jakież są inne siły dwie? Do czego dążą i jakie mają koncepcje i zamierzenia? Postaramy się odpowiedzieć w wielkim skrócie na te pytania, szeregu-

jąc wyjaśnienia nasze według kolejności, w jakiej czynniki te pojawiły się na arenie, zajmowanej przez obóz rządowy. Ponieważ zaś siły polityczne szukają zazwyczaj personifikacji, więc w odpowiedzi naszej sięgniemy do nazwisk, które reprezentują odnośne koncepcje i programy.

Są to nazwiska-symbolo.

Sila pierwsza, reprezentowana aktualnie przez wicemarszałka Sejmu płk. Bogusława Miedzińskiego, zjawiała się na horyzoncie politycznego życia Polski w r. 1937. Zdrowej i godnej ze wszech-

miar poparcia idei zjednoczenia narodu siła ta usiłuje nadać charakter monopartii, przyczem całe życie społeczne miałyby być stotalizowane. W teorii — dobrowolnie. W praktyce jednak koncepcja ta wiedzie do zapanowania przymusu, wszechwładzy państwa i jego ramienia — biurokracji.

Z koncepcją tą wiążą się, formalnie czy praktycznie, projekty przymusu organizacyjnego w przemyśle, rolnictwie, wolnych zawodach, w świecie pracy. Wszędzie kierownicy mianowani, cała piramida hierarchii z „wodzem” na szczycie. Karność, posłuszeństwo, prawo przed-

kładania dezyderatów i wniosków bez możliwości decyzji, zastrzeżonej wyłącznie dla kierowników różnych stopni.

Cała ta monopartyjna maszyna obliczona na likwidację wszelkich dobrowolnych ugrupowań, związków, organizacji. Człowiek zostaje zatracony w trybach tej wszystko przytłaczającej maszyny.

W koncepcji tej, zaprawionej tak modnym dziś w różnych krajach Europy nacjonalizmem, odnajdujemy wszystkie niemal urządzenia państw faszystowsko-totalnych.

Większość społeczeństwa koncepcję tę odrzuca. Ale siła, która pomysł i plany te reprezentuje, jest poważna i rozporządza licznymi i mocnymi środkami działania.

X

Sila druga zaznaczyła się już na jesieni 1937 roku, ale w formie spersonifikowanej ujawniła się na wiosnę r. b. Ścisłe mówiąc, dnia 24 kwietnia r. b. p. wicepremier Kwiatkowski wystąpił w Katowicach z tezami, zmierzającymi do zjednoczenia narodu na platformie dalekiej od monopartyjności.

P. wicepremier stwierdził najpierw, że „warto jest przełamać wszystkie przeszkody personalne, wszystkie drobne niechęci czy nieufności, warto rozpocząć pracę i bezkrywą rewolucję ludzi dobrej woli” na rzecz hasła zjednoczenia narodowego.

Ta droga — mówił p. wicepremier — niezależnie od metody jej realizacji przyspieszy wedle mego głębokiego przekonania bieg wypadków i bieg reform, które idei zjednoczenia lub w s p ó l d z i a ł a n i a u g r u p o w a ń p o l i t y c z n y c h : p o l s k i c h n a r o d o w c ó w i p o l s k i c h l u d o w c ó w , p o l s k i c h z r z e s z e ń r o b o t n i c z y c h i i n t e l i g e n c j i , d o t y c z a s o w y c h t. z w. „p r z r a d o w c ó w ” i d o t y c z a s o w y c h o p o z y c j o n i s t ó w , m ł o d y c h i s t a r y c h , d a d z ą d o p i e r o p e ł n y ż y c i o w y w a l o r .

(Dokończenie na str. 2-ej)

P. Premier ostrzega przemysłowców Mury i parkany fabryczne zamienić na siatki i sztachety

Minister Spraw Wewnętrznych, gen. Sławoj - Składkowski, wystosował dnia 24 b. m. do wszystkich wojewodów okólnik treści następującej:

W wyniku mojej inspekcji województwa kieleckiego z dnia 23 czerwca 1938 roku komunikuję i zarządzam, co następuje:

Konsekwentna walka, którą rozpoczęliśmy przed kilku laty pod hasłem podniesienia estetycznego i zdrowotnego stanu wsi i miast, dała już niewątpliwe wyniki.

Pomoc w tej sprawie okazała nam zarówno prasa, jak szereg instytucji i osób prywatnych.

Wszelkiego rodzaju niedociągnięcia ze strony administracji w tym zakresie karalem i będę karał w sposób bezwzględny.

W dniu wczorajszym zmuszony byłem zwołać z zajmowanego stanowiska starostę olkuskiego, a starosta miechowski ulegnie temu samemu losowi, o ile w ciągu dwóch tygodni nie uzupełni krzyżujących braków w swojej pracy.

Stwierdzić tu muszę, że największy opór w naszej kulturalnej pracy spotkaliśmy nie ze strony ludzi ciemnych i ubogich, a ze strony części przedstawicieli wielkiego przemysłu, w szczególności obcego pochodzenia.

Jeszcze w czasach zaborczych wybudowali oni obrzynie płoty, najeżone u szczytu szkieł tłuczonym, wszystko to celem izolacji od obcego im społeczeństwa miejscowego, do którego w większości nie mieli i nie chcieli mieć zaulania.

W ciągu 20 lat istnienia niepodległej Polski było dosyć czasu, by zorientować się, że tego rodzaju bezceremonjalne odgradzanie się od społeczeństwa miast polskich, w których panowie ci mają szczególne i zaszczytne prowadzić swoje przedsiębiorstwa, jest obecnie zupełnie nie na czasie.

W roku obecnym, gdy od trzech miesięcy prowadzimy akcję znoszenia w miastach wszelkiego, co szpeci, tamm je dopływ światła, słońca i powietrza — właśnie te mury i parkany wielkiego przemysłu okazały się najbardziej nieustępliwe i odporne w naszej akcji, mającej na celu dobro i zdrowie ogółu.

Gdy zarządzenia miejscowych pp. starostów nie osiągnęły zamierzonego celu, oświadczam, co następuje:

Ostrzegam po raz ostatni i opornych panów przemysłowców, że obowiązkiem ich jest zniestwienie przynajmniej od strony ulic miejskich, szpecących parkanów i murów i zastąpienie ich estetycznymi sztachetami lub siatkami. Specjalnie wrażliwi na natarczywość wzroku miejscowej ludności mogą prócz tego zasadzić żywopłoty.

Motywy:

- 1) konieczność przewiewu w miastach ze względu na wymogi obrony przeciwgazowej,
- 2) zapewnienie świeżego powietrza, światła, słońca i zieleni dla osiedli,
- 3) przytoczone momenty natury moralnej, które nie wymagają uzasadnienia.

Dopilnowanie wykonania tych wymagań polecam pp. wojewodom jeszcze w obecnym sezonie budowlanym.

Nazwiska opornych proszę, po wyczerpaniu środków, będących w dyspozycji pp. wojewodów, przedkładać do mej decyzji.

(-) SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI minister

„Wielki dzień” sprawozdawców parlamentarnych Premier Składkowski i wicemin. Korsak wśród dziennikarzy

(fr.) Klub sprawozdawców parlamentarnych miał wczoraj jeden ze swoich „wielkich dni”. Premier gen. Składkowski i wiceminister Korsak przybyli do klubu, mieszczącego się w gmachu Sejmu i poinformowali dziennikarzy o projektach ustaw samorządowych, będących tematem obrad sesji nadzwyczajnej.

Na powitanie prezesa klubu p. Osbergerowej odpowiedział krótko premier Składkowski.

P. premier oświadczył, co następuje:

Szanowni Państwo! Przywiązuję dużą wagę do źródłowego informowania prasy i dlatego chętnie przybyłem na tę konferencję.

Jeżeli poproszę Szanownych Państwa, ażeby byli łaskawi zwrócić uwagę na ustawy samorządowe, które Rząd wniósł obecnie do Sejmu, to zgodzą się Szanow-

ni Państwo, że jest to największy szlagier, którym mogę im służyć. Nie moja to wina, że jest może troszeczkę więcej mocy, niż elektryczny. Ale te ustawy są konieczne, są zrzębem samorządu i wskutek tego, są propozycje Pani Prezesa, że prasa chciałaby je poznać bliżej i zainteresować się nimi celem wyjaśnienia ich istoty społeczeństwu, uważam za szczególnie i dziękuję bardzo, że mam tu możliwość tę kwestię przed Szanownym Państwem roztoczyć. Instytut samorządowczy całkowicie nakazuje mi zająć się drugą rolę w wyjaśnieniu tych spraw, a największy znawca spraw samorządowych w Rządzie wyjaśni je Państwu. Jeśli ja po pewnym czasie musiałbym zająć się innymi sprawami, to Państwo będą łaskawi wysłuchać p. min. Korsaka.

Po p. premierze zabrał głos wiceminister Korsak.

P. wiceminister scharakteryzował poglądy rządu na istotę samorządu. Wedle tych poglądów samorząd po-

winien być terenem, na którym współpracują czynniki państwowe z czynnikami obywatelskimi.

W dalszym ciągu swoich wywodów p. wiceminister omówił szereg szczegółów, znanych już z obrad specjalnej komisji sejmowej, mówił więc o granicy wieku, tłumaczył, dla czego jest przeciwnikiem proporcjonalności, bronił podziału na okręgi. P. wiceminister podkreślił raz jeszcze, że rząd, nie chcąc robić z samorządu instrumentu czysto politycznego, stoi na stanowisku konieczności wyborów czystych, odzwierciedlających wolę i nastroje ludności, wyborów rzetelnych.

Po przemówieniu p. wiceministra, członkowie klubu wystosowali kilka pytań. Najciekawsza jest odpowiedź

p. wiceministra co do kurji żydowskiej. P. wiceminister podkreślił, że o projektach takiej kurji dowiedział się z pism. Na terenie parlamentu kwestji tej nie wysunięto, wobec tego traktować ją można tylko raczej teoretycznie. Kurje narodowościowe nie są sprzeczne z konstytucją, ale stworzyć one mogą szereg komplikacji i trudności, wobec tego niema powodu do pośpiechu w tej dziedzinie.

Na konferencję stawił się bardzo licznie dziennikarze polscy i zagraniczni. P. premier przybył do klubu w otoczeniu dyrektora biura prasowego Prezydium Rady Ministrów Okulicza i radcy M. S. W. Piotrowicza.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

KOMISJA SEJMOWA wypowiedziała się za ujednoliceniem samorządowych ordynacji wyborczych. Jeżeli plenum podzieli stanowisko komisji, wybory w dużych miastach odbywać się będą na tych samych zasadach, co w małych. Istotna różnica polega na tym, że w miastach dużych nie będzie zawodowych kurji wyborczych, przewidzianych w pierwotnym projekcie.

Czy generalny odwrót od kurjalnej korekтуры wyborczej przyniesie dobre wyniki? Dawaliśmy już tutaj wyraz wątpliwościom w tej mierze.

Natomiast napewno pożądaną jest tendencja do scharmonizowania systemu wyborczego. Zanosilo się bowiem na to, że struktura naszego życia wyglądałaby jak przekładaniec: u dołu — w małych miastach i gromadach — ordynacja wyborcza dość demokratyczna; wyżej — w miastach dużych — ordynacja półdemokratyczna; jeszcze wyżej — w Sejmie — ordynacja świerc-demokratyczna; a już najwyżej — w rządzie — tam możnaby mówić chyba tylko o tendencjach demokratycznych.

Rozwijanie takiego przekładaniec napewno nie wyszłoby na zdrowie naszemu życiu.

Za zjawisko pożyteczne uważać należy również odrzucenie wniosku p. Osinińskiego, który stał na stanowisku, że stosunek między obywatelami i państwem musi być bezpośredni, t. j. bezpartyjny.

Zapewne — doświadczenie wykazało ujemne strony przerostu systemu partyjnego. Ale wykazało ono również ujemne strony odwrócenia systemu, który rzucił obywatela w objęcia wcale nie słodkiego sam na sam z biurokracją.

Może i dobrze, że znamy gorzki smak obu tych skrajności. Ułatwia to bowiem znalezienie rozwiązań właściwych — środkowych, umiarkowanych.

(k.)

Dyktatura w matni Występy oratorskie brunatnych ministrów (Patrz art. wstępny na str. 3-iej)

Wizyty marszałka Sławka

Marszałek Sejmu Sławek złożył wizytę premierowi Składkowskiemu, ks. kardynałowi Kakowskiemu, pierwszemu prezesowi S. N. Supińskiego, prezesowi N. I. K. generałowi Krzemieńskiemu, wicepremierowi i ministrowi Skarbu Kwiatkowskiemu oraz ministrowi Spraw Zarządniczych Beckowi.

Marszałek Śmigły-Rydz odwiedził wczoraj w godzinach przedpołudniowych marszałka Sejmu, płk. Walego Sławka.

Sokoli polscy nie jadą do Pragi

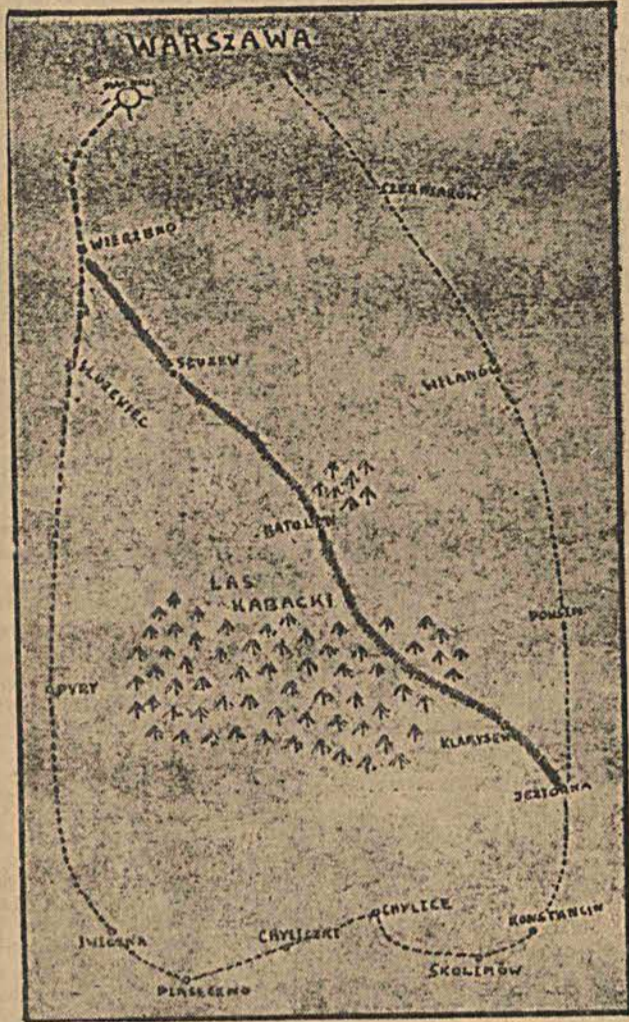
Wbrew pierwotnym zamierzeniom, sokoli polscy nie wezmą udziału w X zlocie sokolskim w Pradze.

Do Pragi wyjedzie tylko zespół gimnastyczny pod wodzą nacz. J. Gałaszewicza i nacz. J. Gołaszewskiego, celem wzięcia udziału w XI turnieju gimnastycznym, organizowanym przed głównymi dniami zlocowymi przez Międzynarodową Federację Gimnastyczną.

Sinalco chłodzi — Sinalco słodzi — Sinalco każdemu doodzi

Okreźna komunikacja podmiejska

Śmiały projekt inicjatywy prywatnej



Kabacki, potem park Natolin i cały krąg letnisk i osiedli.

Las Kabacki, przestrzeń około czterech milionów metrów kw. — jest w tej chwili własnością prywatną, ale powinien być niewątpliwie z czasem przez miasto wykupiony.

Niezależnie od tego, że obecnie nie stanowi on terenu do użytku publicznego — przynosi całej okolicy nieoceniony pożytek pod względem zdrowotnym.

Powinna więc być ta cała okolica przede wszystkim zbliżona do miasta, szczególnie jeśli przytomni sobie, że wyłot jej od strony Warszawy to Mokotów, dzielnica w wyjątkowym stopniu pozbawiona zieleni.

Druga strona całego zagadnienia — to powolne zamieranie osiedli, rozmieszczonych na południe od Warszawy wskutek niedostatecznego powiązania ich komunikacyjnego z miastem.

Ostateczną likwidację kolejki wilanowskiej odsuwa się z miesiąca na miesiąc, ale sprawa jest przecież definitywnie przesądzona i od jesieni osiedla te znajdują się w jeszcze gorszej sytuacji.

W tych warunkach inicjatywa prywatna zdobyła się na śmiały projekt, rozwiązujący radykalnie cały ten problem — zarówno od strony interesu mieszkańców dusznej Warszawy, jak mieszkańców zamierzających osiedli.

Projekt ten dotyczy stworzenia okrężnej komunikacji nowoczesnej, łączącej osiedla na południu od Warszawy — z miastem.

Kołatanie do czynników państwowych i samorządowych jak dotąd nie przyniosło pożądanego rezultatu. Wobec tego zawiązał się komitet wykonawczy, (przed kilku

zaledwie tygodniami) który ujął w swoje ręce opracowanie szczegółowe tego projektu, jak zresztą i jego realizację. W skład tego komitetu wchodzi członkowie stowarzyszeń przyjaciół zainteresowanych osiedli i członkowie zespołu urbanistycznego Mokotowa.

Projekt przewiduje połączenie Warszawy z osiedlami trasą okrężną, która byłaby przedłużeniem dwóch ramion: Warszawa — Wilanów i Warszawa — Służewiec. Jedną linią obejmowałaby zatem i Wilanów, Powsin, Jeziorno, Konstancin, Skolimów, Chylice, Chyliczki, Piaseczno, Pyry i poprzez Służewiec i Wierzbno wracałaby do Warszawy.

Ta linia omijałaby jednak cały środek tego obszaru wraz z lasem Kabackim. Wobec czego należałoby jeszcze przeprowadzić drugą linię po przekątnej tego prostokąta i dopiero tak przeprowadzona sieć komunikacyjna spełniałaby swoje zadanie.

Ta druga linia przechodzić powinna przez Wierzbno, Służew, Natolin, Klarysew i w Jeziornie łączyć się z linią okrężną.

Komitet zamierza realizować ten niezwykle wagi projekt najzdrowszą drogą: zainteresować opinię publiczną i zgromadzić kapitały w formie udziałów.

W ten sposób tylko sprawa dobra publicznego nabierze rumieńców życia i ruszy wreszcie z martwego punktu składania memoriałów czynnikiem ofiarnym.

Niewątpliwie Zarząd Miasta, w którego pieczy leżą wszystkie sprawy urbanistyczne Warszawy przystąpi również do wydatnego współudziału w całej tej inwestycji na wielką skalę.

BALSAMICZNA
SÓL
DO
NÓG
GAŚCICKIEGO
(Z ROGUTKIEM)
'AGEPIN'
wsuwa ból, pieczenie, odświeżenie nóg, zmniejsza odciążenie, które po tej kąpiel doje się usnąć nawet po zmroku. Przepsis wzięcie na opakowanie.

Komunikacja lotnicza Warszawa-Budapeszt

Z dniem 1 lipca uruchomione będzie stałe połączenie lotnicze Warszawy z Budapesztem. Linję tę obsługiwać będą samoloty węgierskiego towarzystwa lotniczego „Malert”.

Przylot samolotu z Budapesztu następować będzie około godz. 11-ej rano, odlot do Budapesztu — około 1-ej pop. W ten sposób utworzone zostanie dogodnie połączenie z samolotami P.L.L. „Lot”, kursującymi na linii Warszawa — Helsinki.

Linja budapeszteńska otwiera dla podróżnych z Warszawy najkrótszą drogę lotniczą do Białogrodu.

Przelet Warszawa — Budapeszt będzie się odbywał bez lądowania i potrwa około 2 godzin 20 minut. Bilet kosztować będzie 120 pengo, czyli około 125 zł.

15-letni samobójca Uczeń rzucił się pod pociąg

Na przejeździe kolejowym w Słowiku pod Częstochową rzucił się pod pociąg pośpieszny Warszawa — Katowice 15-letni Marjan Gapik, uczeń 6-go oddziału szkoły powszechnej w Blesznie (przemieście Częstochowy). Poniósł on śmierć na miejscu.

Przyczyną samobójstwa były przykrości w domu z powodu nieotrzymania przez chłopca promocji do oddziału 7-go. Chłopiec tak się przejął tą sprawą, iż postanowił położyć kres swemu młodemu życiu.

Zamach samobójczy artysty-malarza

W ogrodzie Saskim w Warszawie użiłował popełnić samobójstwo 57-letni artysta - malarz p. Jan Załuska, przybyły do Warszawy z maj. Brusa (pow. włodawski).

P. Załuska przyjechał przed tygodniem i zatrzymał się w jednym z hoteli przy ul. Marszałkowskiej. Onegdaj późnym wieczorem zażył Załuska w ogrodzie Saskim jakąś nieznaną truciznę. Pogotowie przewiozło zatrutego do szpitala Dz. Jezus. Stan jego jest b. ciężki.

W liście, znalezionym w hotelu, desperat podaje jako przyczynę samobójstwa przewlekłą chorobę.

Jeszcze jeden bandyta zabity

W kolonji Wola Mieczysławska, w pow. lubartowski, policja ośczyła bandytę Mieczysława Kolasiańskiego, który od długiego czasu grasował na tym terenie.

Kolasiański na widok policjantów — komendanta Krzeczковского i post. Materko — począł się ostrzeliwać. Kula przebiła mundur kom. Krzeczковского, nie raniąc go jednak. Policjanci odpowiedzieli strzałami, kładąc trupem bandytę.

Po unieszkodliwieniu Kolasiańskiego, policja prowadzi pościg za bandytami Kustem i Zalewskim, którzy grasują na tym samym terenie.

Pierwszy Kongres Społeczno-Obywatelskiej Pracy Kobiet

(akm.) W dniu dzisiejszym rozpoczyna w Warszawie swoje obrady pierwszy kongres społeczno-obywatelskiej pracy kobiet.

Trzy lata przygotowań, 200 tysięcy członkiń, zgrupowanych w 17 przygotowujących kongres organizacjach kobiecych, 11 komisji, które będą obradowały w ciągu sześciu dni trwania kongresu i 104 referaty, jakie podczas tych sześciu dni będą wygłoszone przez najwybitniejsze znawczynie odpowiednich zagadnień — te cyfry ilustrują najwymowniej doniosłość i powagę prac kongresu, w którym przewodnictwem komitetu organizacyjnego objęła Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska.

Kongres społeczno-obywatelskiej pracy kobiet nie jest zjazdem jakiejś, jednej z tak licznych w Polsce organizacji kobiecych. W przygotowaniu jego udział bierze 17 organizacji ze Związkiem Pracy Obywatelskiej Kobiet, Rodziną Wojskową, Rodziną Policijną, Główną Kwartę Harcererek Z. H. P., Organizacją Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju, Czerwonym Krzyżem, Białym Krzyżem, Stowarzyszeniem Kobiet z Wyższym Wykształceniem i in. na czele.

W programie prac kongresu przewidziane jest, poza referatami i dyskusją, zapoznanie się z odpowiednimi mi terenami pracy. Tak np. komisja oświatowa przewiduje zwiedzenie przedszkoli oraz pokaz wykresów i map; komisja walki z przestępczością — zwiedzenie sądu dla nieletnich, poradni pedagogicznej, więzienia kobiecego, zakładu dla dzieci więźniów; komisja pracy artystyczno-literackiej — wycieczki po wystawach i muzeach sztuki itd.

Prócz tego w ramach kongresu zorganizowane zostaną specjalne imprezy, a mianowicie: wieczór muzyczno-taneczny, poświęcony twórczości kompozytorek polskich, i wieczór literacki, poświęcony twórczości autorek polskich, w którym, w charakterze autorek, bądź recytatorek własnych utworów wystąpią najwybitniejsze przedstawicielki współczesnej literatury.

Ponadto zorganizowana zostanie wystawa prasy kobiecej i wystawa twórczości artystyczno-literackiej kobiet.

Kongres będzie terenem, na którym, jak powiedziała przed paroma tygodniami w przemówieniu radiowym Pani Marszałkowa Piłsudska, „podsumowana będzie faktyczna, realna, planowo zorganizowana praca społeczna i duchowa kobiet, realizowana, jak zawsze, przez kobiety, z entuzjazmem i bezinteresownie”.

Kongres rozpocznie się o godz. 9 rano nabożeństwem w kościele św. Krzyża. O godz. 11-ej, w wielkiej sali Rady Miejskiej nastąpi uroczyste otwarcie kongresu.

Zerwali tamy i zatopili 3 wioski Niemiecki sposób walki z konkurencją

Swego czasu wody Noteci załazy na nizinach pomiędzy Margoninem i Piłką (pow. bydgoski) 3 wioski, duże obszary łąk, oraz przerwały bitą drogę. Szkody były duże.

Obecnie dochodzenie ustaliło, iż na Noteci i jej dopływach zerwano trzy tamy. Sprawcami są trzy młynarze Niemcy, którzy zamierzali w ten sposób unieszkodliwić konkurencję

Po wyborze prezydium i powitań w pierwszym dniu kongresu wygłoszone zostaną referaty: p. W. Pelczyńskiej: Kobiety polskie w walkach o niepodległość, dr. H. Pókoskiej: Działalność polityczna i służba społeczna kobiet polskich; prof. C. Jędrzejewiczowej: Praca naukowa kobiet polskich, N. Samotyhowej: Twórczość artystyczna kobiet polskich.

Pozatem pierwszy dzień kongresu przewiduje o godz. 13-ej złożenie hołdu w Belwedrze. W dn. 26 — 29 odbywać się będą obrady komisji w gmachu głównym Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego. Zamknięcie kongresu nastąpi w dniu 30 czerwca w sali Rady Miejskiej.



Budowa wielkiej targowicy zwierzęcej w Piotrkowie

Istniejąca obecnie w Piotrkowie targowica zwierzęca w pobliżu rzeźni miejskiej na Bugaju znajduje się zbyt daleko od śródmieścia i skutkiem tego jest ona niedogodna dla wieśniaków pragnących swe zwierzęta spieniężyć i za uzyskane pieniądze poczynić zakupy w mieście.

Zarząd Miejski, rozumiejąc tę niedogodność—postanowił wybudować w mieście drugą targowicę, która by ułatwiła zbyt i nabywanie bez niepotrzebnej straty czasu na dalekie przejazdy na peryferie miasta.

Starania Zarządu Miejskiego długi czas rozbiły się o nieugięte stanowisko Warszawskiej Dyrekcji Kolei Państwowych w sprawie sprzedaży wolnych w śródmieściu w pobliżu hal targowych — terenów. Obecnie jednak w obec ustalenia ilości dni targów centralnych w Piotrkowie na bydło rzeźne i trzodę — sprawa realizacji projektów Zarządu Miejskiego znajduje się ona na dobrej drodze i wchodzi w decydujące stadium. Ze względu na konieczność scentralizowania targów na bydło rzeźne i hodowlane w Piotrkowie utworzenie w śródmieściu

dużej targowicy wywołało duże zainteresowanie ze strony D. O. K. IV oraz sfer rolniczych. Jak wiadomo w Piotrkowie odbywać się będą 52 wielkie targi rocznie na bydło hodowlane i rzeźne dla całego powiatu, co pozwoli wyeliminować szkodliwych pośredników, dzięki czemu rolnicy będą mogli uzyskać ceny godziwe i kupujący nie narażą się na straty z powodu przepłacenia u pośredników.

Tereny na budowę nowej targowicy o powierzchni 3 ha znajdują się pomiędzy Czarną Drogą a Placem Hal Targowych i stanowią własność P. K. P., która żąda po 10 zł. za 1 mtr kw. Celem ułatwienia dostawy Zarząd Miejski na terenach nowej targowicy wybuduje nowe żeberko Kolejowe oraz dogodny dojazd dla rolników z omięgnięciem śródmieścia. W obec zbyt wysobiej ceny kupna — magistrat piotrkowski wystąpił do warszawskiej dyrekcji P. K. P. o wydzierżawienie wspomnianych terenów na okres lat 20. Starania te znajdują się na właściwej drodze i jest nadzieja, że niedługo zostaną zrealizowane.

Wielka nowość dla Piotrkowa

Piotrków Trybunalski oczekuje wielką atrakcją i to po raz pierwszy na naszym gruncie. Oto „Dni Morza“ będą filmowane przez warszawskiego kinooperatora, Zarząd Ligi Morskiej i Kolonijnej. Oddział Piotrków wystarał się o linooperatora i o dokonania zdjęć kinematograficznych w dniu 26 bm. Zdjęte będą niektóre fragmenty, jak: podnieżenie bandery przed Latarnią Morską, przemówienia, defilada i in. Ponieważ filmowane na naszym gruncie będzie dokonane po raz pierwszy, przeto postanowiono filmować nie tylko same uroczystości, lecz i publiczność, biorącą udział w tych uroczystościach. Podkreślamy, że zbyteczne jest wysuwanie się na przód, gdyż kinoooperator przejdzie przed frontem publiczności i będzie w miarę możliwości wszystkich zdejmował. Po wykończeniu filmu ukaże się na ekranach kinoteatrów w kraju i za granicą. Jak widzimy L.M.K. w Piotrkowie dokłada rzeczywiście starań, aby niedzielne uroczystości wypadły imponująco.

Przetarg

Oddział 3 Drogowy w Skierniewicach Dyrekcji Drogozwojowej Kolei Państwowych w Warszawie ogłosiła publiczny przetarg ofertowy na roboty budowlane na st. Piotrków.

Roboty zostaną wykonane na podstawie umowy przedsięwzięcia, mogącej się wykazać odpowiednim przywołaniem, dającym gwarancję należytego wykonania robot.

Oferty należy składać na specjalnych blankietach ofertowych, zgodnie z warunkami przetargu. Informacji można zasięgnąć w godzinach urzędowych w biurze Oddziału 3 Drogowego w Skierniewicach oraz w kancelarii Zawodowców Budowlanych w Piotrkowie gdzie również można otrzymać niezbędne druki do przetargu.

Do oferty musi być dołączony kwit któregośkolwiek kasy kolejowej (stacyjnej) na wpłacone wadium w wysokości 5% (pięć) oferowanej sumy.

Oferty należy składać do skrytki ofertowej, ustawionej w Skierniewicach w Biurze Oddziału 3 Drogowego do godziny 12, dnia 9 lipca 1938 r.

Oferty mogą być nadsyłane w podanym wyżej terminie również pocztą.

Oferta obowiązuje przedsięwzięciem w ciągu dwóch miesięcy.

Otwarcie ofert dokonane będzie publicznie dnia 9 lipca r. o godzinie 12 w biurze Oddziału.

Oddział zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Liga Morska i Kolonijalna realizuje program morski Rzeczypospolitej wstąpił do jej szeregów.

Wyjeżdżając na urlop i na letnisko

nie zapomnij zaopiekować

„Dziennik Narodowy“

który kosztuje z przesyłką pocztową tylko 3 zł miesięcznie.

Unieważnia się zagubiony do wód osobisty wydany przez Gm. Woźniki na nazwisko Michała Jędrzejczyka zam. w Piotrkowie przy ul. Jagiellońskiej Nr. 13.

Kurs dokształcający dla pracowników kolejowych

Związek zawodowy pracowników kolejowych oddział w Piotrkowie zorganizował kurs dokształcający w zakresie 7-klasowej szkoły powszechnej dla tych pracowników kolejowych, którzy nie mieli możliwości w wieku młodszym wstąpić do szkoły powszechnej. Kurs trwał pół roku i zakończony został egzaminem przed Państwową Komisją Egzaminacyjną w Piotrkowie. Wszyscy uczestnicy kursu otrzymali dyplomy.

Równoległy z kursem dokształcającym prowadzony był kurs fachowy dla kandydatów i pomocników maszynistów. Uczestnicy tego kursu przygotowani zostali do egzaminu na maszynistów.

Kolonie wzbogacają narody



Plaga pożarów w pow. piotrkowskim

We wsi Parzno, gm. Kluki, z przyczyn na razie nie ustalonych — wybuchł pożar w zabudowalni Leona Szymańskiego. Ogień strawił dom wraz z zabudówkami, wyrządzając strat na sumę około 1.000 zł. We wsi Leśniaki, gm. Chabielice, w zagrodzie Józefa Szura spaliły się dom, obora i stodoła łącznej wartości około 2.000 zł. W zabudowaniach gospodarskich Antoniego Joachimka we wsi Sobki, gm. Kluki, wybuchł pożar, który strawił stodołę, szopę i wozownię, po czym przeniosł się na sąsiednie budynki należące do Józefa Joachimka, gdzie również spaliły się stodoła i szopa. Łączne straty, spowodowane tym pożarem, wynoszą około 4.500 zł.

Przeżyłna pożaru nie została ustalona. Należy dodać, że we wszystkich zabudowaniach znajdował się inwentarz martwy, który spłonął doszczętnie, wskutek czego łączne straty wynoszą około 8.000 zł.

Dzieci zebrały 8 centów chrabąszczy

Za otrzymane pieniądze kupiły książki

Rolnicy z Laski (pow. keptniński), chcąc zwalczyć plagę chrabąszczy, ogłosili, iż płacą po 10 groszy za kilogram owa dów.

Zachęczone tą obietnicą dzieci szkolne, uzbierały przeszło 8 centów chrabąszczy, które sprzedały zarządowi majątności Laski, jako pokarm dla ryb.

Za uzyskane ze sprzedaży pieniądze, dzieci zakupiły książki do biblioteki.

Msimy dozbroić Polskę na morzu.

„Maska profesora Brandla“ nowa powieść naszego pisma

Rozpoczynamy w odcinku druk nowej powieści MARIANA MALKOWSKIEGO, autora drukowanego przed rokiem na łamach naszego pisma. „Domu Chorych Dusz”. Czytelnicy którzy mieli już sposobność zapoznać się z twórczością Malkowskiego, przyjmą, jesteśmy pewni, z prawdziwym zadowoleniem zepowiedz nowej powieści młodego a już popularnego autora polskich powieści sensacyjnych. Nowa powieść Malkowskiego.

„MASKA PROFESORA BRANDLA“

Akcja tej nowej powieści rozgrywa się w Warszawie w czasie upalnych letnich miesięcy, gdy miasto nawpół opustoszałe zdaje się drzemać spokojnym snem kanikularnym, jakby nieświadomie zawitych tragedii rozgrywających się za murami.

Dbajcie o swoje zdrowie

Przy chorobach: żółtaczka, kiłszek, wątroby, przy kamieniach żółciowych, wzdęciu brzucha, odbijaniu się lub skłonnościach do zaparcia stosujcie się.

„SZWAJCARSKIE GORZKIE ZOLA“ Gaseckiego, naturalny łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, stosowane również przy nadmiernej otyłości.

Piotrkowiacy zatrzymują się w Warszawie najchętniej tylko w Hotelu „CENTRAL“

naprzeciw Dworca Gł., Aleje Jerozolimskie 47. Telefon 99841. Pokoje od 4 zł. Najbardziej nowoczesne, wytworne urządzenia. Dla turystów, wycieczek, zjazdów ceny znacznie niższe.

W niedzielę Zawody Strzel. w Piotrkowie

Zarząd Klubu Sportowego Związku Strzeleckiego w Piotrkowie organizuje dnia 26 bm. tj. w niedzielę zawody powiatowe lekkoatletyczne o mistrzostwo powiatu Związku Strzeleckiego. Początek o godzinie 2.30 po południu na Stadionie Miejskim.

OGNIE SZTUCZNE ładowe i wodne poleca firma A. Pański ul. Legionów 2, tel. 10 55

Skarga kasacyjna Maruszczyki w Sądzie Najwyższym

Na wokandzie Sądu Najwyższego znajduje się sprawa kasacyjna groźnego bandyty Nikifora Maruszczyki, skazanego dwukrotnie, w Warszawie i Katowicach, na karę śmierci. Rozprawa odbędzie się w dn. 28 b.m.

Przebywający w więzieniu sądownym w Wadowicach Maruszczyko nie będzie przewieziony do Warszawy na rozprawę.

Piotrków w nowej estetycznej szacie

Na skutek zarządzenia władz administracyjnych Piotrków wypowiedział bezwzględna walkę brudowi i wszelkiej szpetocie. Walące się ploty, spryskane wapnem, i odstraszaające brudne frontony domów — należą już do przeszłości. Obecnie bawią oko miły, schludny widok stalowo-szarych parkandów i jasnych ścian kamienic. Szczególnie piękny widok przedstawia ul. Aleja 3 Maja i Plac Kościuszki, gdzie zieleni skwerków na łagodnym tle szarych ogrodzeń harmonizuje z nowoczesną jezdnią, ułożoną systemem mozaikowym.

Morze to potęga NARODU

Redakcja i Administracja ul. Słowackiego 28 parter wejście od frontu

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy 40 groszy; w tekście 60 groszy. Ogłoszenia drobne 20 groszy za wyraz. Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY“ wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3-złote miesięcznie.